

Z uznaniem przychodzi zapisać, że wiościanie samorzutnie, bez wyraźnego nakazu z góry, czy też agitacji, usuwają rozmaite przeżytki z czasów byłych rządów rosyjskich i wioskom swoim nadają czysto polski charakter. Napisy rosyjskie dawno tu zniknęły, a w czasach ostatnich dokonano także sympatycznej innowacji, która wśród ogółu jak najlepsze sprawiła wrażenie. Oto z inicjatywy starosty,



z Królestwa Polskiego: Nowe tablice na urządach gminnych w Piotrkowskim.

dra Juliusza Dunikowskiego, cały powiat piotrkowski otrzymał efektowne tablice, na których oprócz napisów (tylko polskich) oznaczających nazwę miejscowości, widnieje także śliczny orzeł polski. Tablice te umocowane są na słupach w kolorach państwo-



Pożegnanie lekarza: Lekarz naczelny VI. oddziału szpitala fortecznego nr 7. radca cesarski dr. Władysław Harajewicz, wśród swych pacjentów

wych polskich i uprzytamniają nam, że naprawdę żyjemy w Polsce. Wszystkie urzędy gminne i szkoły w Piotrkowskim zamówiły sobie owe tablice, których podobiznę dzisiaj podajemy.

Przy tej sposobności należy podnieść działalność starosty dr. Dunikowskiego, który umie pogodzić obowiązki c. k. urzędnika z obowiązkami dobrego obywatela-Polaka ku ogólnemu zadowoleniu.

Wydatną pomoc w swojej pracy organizacyjnej znajduje starosta Dunikowski w p. Malanowskim, lustratorze gmin wiejskich w powiecie piotrkowskim.

## Pożegnanie lekarza.

W tych dniach opuścił dotychczas zajmowane stanowisko lekarz naczelny VI. oddziału szpitala

twierdzy nr. 7. radca cesarski, dr. Władysław Harajewicz, przenosząc się do Maryenbadu, gdzie corocznie ordynuje w czasie sezonu kąpielowego.

Dr. Harajewicz przez czas swej przeszło dziesięcioletniej pracy na oddziale potrafił sobie zjednać ogólną miłość i uznanie, nazwisko jego zachowują też liczni jego pacjenci we wdzięcznej pamięci, oddał się im bowiem w zupełności i z prawdziwym poświęceniem.

Do służby szpitalnej zgłosił się dobrowolnie, by nieść pomoc chorym i rannym, dzięki swej fachowej wiedzy, troskliwości i sumienności niejedno też uratował życie i niejedną łzę otarł. Nic też dziwnego, że szerokie koło znajomych i liczni pacjenci żegnali go z żalem, ale i wdzięcznością, życząc dalszego powodzenia.



Wystawa na dochód ociemniałym inwalidom: Komitet wystawy z inicjatorką Karoliną Dąbrowską, w podrodku.



z frontów bojowych: Zamek w Brimont, zbombardowany przez Francuzów